

KURJER WIECZORNY

Nr. 43.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 15 mk.

Sroda, 22 lutego 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z dostaniem
oraz na prowincji z prze-
syłką pocztową wynosi
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 100.—, wiersz 10. —, wiersz 12. —
(po tekście) mk. 40.—, zwykłe
Zamieszkuje o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Tyfus w Kownie.
WARSZAWA, 22 lutego. (Pat). Tyfus wśród więźniów polaków w więzieniu kowieńskim szerzy się bez przerwy od jesieni r. z. Przez długi czas władze więzienne odmawiały chorem wszelkiej pomocy lekarskiej i po długich zabiegach ze strony społeczeństwa polskiego w Kownie pozwolono w grudniu r. z. odwiedzać chorych przez lekarzy.

Obecnie zaraza szerzy się dalej na więźniów, którzy dotąd nie przeszli tyfusu. Dotąd uległo chorobie około 60 osób w więzieniu i kilkunastu chorych jest w chwili obecnej między życiem, a śmiercią, gdyż władze więzienne ignorują w dalszym ciągu wszelką akcję dezynfekcyjną.

Warszawa a uchwała wileńska.
WARSZAWA, 22 lutego (Telef.). W dniu dzisiejszym od rana, z rozporządzenia prezydenta m. Warszawy, domy w Warszawie przystrojono flagami z powodu uchwały sejmu wileńskiego.

Sprawa pasa neutralnego na Wileńszczyźnie.

WILNO, 22 lutego (A. W.). Obradowała komisja polityczna sejmu wileńskiego. Powzięto uchwałę w sprawie pasa neutralnego. Uchwała wzywa rząd polski do poczynienia kroków, aby ludność pasa neutralnego mogła wyrazić swą wolę. Następnie komisja polityczna obradowała specjalną podkomisję, złożoną z trzech osób, do spraw polaków w Kowieńszczyźnie.

Międzynarodowa konferencja sanitarna odbędzie się w Warszawie.

GENEWA, 22 lutego (A. W.). — Przewodniczący rady ligi narodów p. Hymans, porozumiewał się z członkami rady ligi w sprawie propozycji polskiej zwołania międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie. Odpowiedź będzie prawdopodobnie przychylna. Zaproszenia mają być rozesłane do Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Rosji, oraz Rumunii, państw nadbałtyckich i Czechosłowacji.

Wybuch w kamieniołomach krakowskich.

KRAKÓW, 22 lutego (A. W.). — Na przedmieściu Podgórze w pobliżu kościoła Redemptorystów w kamieniołomach miejskich nastąpił wybuch prochu. Wobec spóźnionej pory w kamieniołomach nie było robotników. Dzięki temu nie ma ofiar w ludziach.

Oziwaczny protest.

RYGA, 21 lutego. (AW.). Podczas wykładów profesora tutejszego uniwersytetu, Arabazyna, studenci wręczyli profesorowi protest pisemny, który został spowodowany faktem, że profesor Arabazyn podczas obchodu na cześć Korolenki przyjął się do mówców niemieckich i rosyjskich, którzy w przemówieniach swych przeciwstawiali tolerancyjne ideały Korolenki, bolszowskiemu szkodliwej roli, jaką ma obecnie miejsce na Łotwie.

Przed konferencją genueńską.

Porozumienie francusko-angielskie na dobrej drodze. — Niemcy mile widziani. — Stanowisko Rosji.

LONDYN, 22 lutego. (Pat). Havas. Wczorajsze narady Poincaré'go z ambasadorem angielskim Hardingiem wywarły optymistyczne wrażenia w kołach angielskich. Kola te dają do zrozumienia, że

Anglia uwzględniając życzenia Francji udzieli żądanych gwarancji, dotyczących konferencji w Genewie.

Sprawy odszkodowań oraz sprawy polityczne, wymagające sprecyzowania, będą usunięte z programu, ponadto

zapewnione będzie poszanowanie traktatów.

Spodziewają się, że wobec tego, iż sprawa gwarancji będzie uregulowana w tym tygodniu rzeczoznawcy państw sprzymierzonych zbiorą się w poniedziałek.

LODYN, 22 lutego. (Pat). Reuter dowiaduje się, że strony urzędowej, że ani w angielskich kołach urzędowych ani w kołach włoskich nie ma wiadomości o oroczeniu konferencji w Genewie. Protokoły tego rodzaju nie została uczyniona. Co do premjera angielskiego to jest on gotów udać się dnia 8 marca do Genewy zgodnie z uchwałą powziętą w Gennes.

BERLIN, 21 lutego (Pat) — Wpływowe koła angielskie zawiadomiły rząd rzeszy, że obecność przedstawicieli niemieckich w Londynie w czasie narad przedwstępnych w sprawie utworzenia syndykatu dla odbudowy Rosji byłaby mile widziana.

Na skutek tego zaproszenia przedstawiciele niemieccy wyjechali natychmiast do Londynu.

BERLIN, 21 lutego (PAT). Rząd francuski zawiadomił dziś rząd niemiecki, że zwróci się do rządu włoskiego z propozycją odroczenia konferencji genueńskiej dla powodów wyliczonych w memorjale francuskiego prezydenta ministrów.

PRAGA, 22 lutego. (Russpress). Z Piotrogradu donoszą, że sowieć w Piotrogradzie zwrócił się do delegacji, wybranej przez wszechr. komitet wykonawczy na konferencję genueńską, zalecając jej, aby uświadomiła sobie, że Rosja sow. przystępuje do rokowań z ententą nie jako zwyciężona, lecz jako niezdobyta twierdza, odpięająca z powodzeniem ataki nieprzyjacielskie.

PRAGA, 22 lutego. (Russpress). „Najodni Listy” piszą: Byłoby absurdem przeszkodzić Niemcom do odrodzenia ich ekonomicznego w granicach sprawiedliwych, lecz również byłoby przestępstwem wobec przyszłej Europy zmniejszenie odpowiedzialności Niemiec, jako głównego sprawcy wojny.

Nie w mniejszym stopniu byłoby absurdem zapewnienie zerwania raz na zawsze stosunków z Rosją, a jednocześnie byłoby rzeczą nie do darowania otwarcie drzwi bolszewikom na rynki europejskie i do środowisk europejskich po to, aby bolszewicy moskiewscy mogli porozumiewać się łatwiej z komunistami innych państw i uprawiać z większym powodzeniem swą destrukcyjną działalność. Błąd ten pociągnąłby za sobą zbyt ciężkie ofiary.

WIEDEN, 22 lutego. (Russpress). W obozie ukraińskim panuje zupełna rozbieżność zdań w sprawie składu delegacji ukraińskiej na konferencję genueńską. Jest to tem dziwniejsze, że wszyscy ukraińcy przeciwbolszewicy pragną, aby Ukraina była reprezentowana na konferencji.

Przesilenie ministerjalne we Włoszech trwa.

Możliwość rozwiązania parlamentu.

RZYM, 22 lutego (A. W.). Giolitti zrezygnował z misji utworzenia gabinetu, wskutek nieprzejednanej opozycji partii katolicko-ludowej („popolare”). Prezes izby de Nicola porozumiewa się w dalszym ciągu co do możliwości sformowania rządu. Możliwym jest jednak rozwiązanie izb i rozpisanie nowych wyborów.

RZYM, 22 lutego. (Pat). Wczoraj popołudniu król wezwał ponownie do siebie De Nicolę i powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Zarówno centrum jak demokraci, socjaliści i reformiści są obecnie gotowi poprzeć gabinet De Nicolę.

„Messagiero” twierdzi, że w razie niepowodzenia misji De Nicolę będzie brana pod uwagę kombinacja, która zamierza przeprowadzić Orlando przy pomocy De Nicolę i Tittoniego.

RZYM, 21 lutego (PAT). Wszystkie dzienniki donoszą, że kombinacja, Giolitti, Orlando, De Nicola — aktualna jeszcze wczoraj wieczorem, rozbiła się wskutek postawy katolickiej partii ludowej, która nie życzy sobie powrotu do władzy Giolittiego.

Prasa uważa za rzecz możliwą utworzenie gabinetu Orlando lub De Nicolę, wreszcie utworzenie gabinetu, w którym byłoby obecni obaj wymienieni mężowie stanu.

Plany Rakowskiego

PRAGA, 22 lutego (Russpress). „Tribuna” donosi, że pobyt Rakowskiego w Pradze związany jest z projektami ekonomicznymi ukraińskiego rządu sowieckiego. Wyjazd dr. Benesa zagranicę — pisze dziennik popsuł szyki Rakowskiego, który zamierzał w tym czasie rozpocząć z premierem rokowania.

Wojna święta na Kaukazie północnym.

ROSTÓW n. D., 22 lutego (Russpress). Wrz z wrastającą agitacją religijną w Dagestanie i nawoływaniem górali muzułmanów do jednoczenia się wekoło głowy duchowieństwa muzułmańskiego, działającego jako Imam Czecznia i Da-

gestanu, władze komunistyczne na północnym Kaukazie postanowiły rozbić siły górali przez utworzenie szeregu nowych drobnych republik mają powstać przede wszystkim republiki sow. czerkiejska, kabardyńska i osetyńska, odzielające Dagestan od okręgu kubańskiego i Stawropola i tamtejszej zrewoltowanej ludności kozackiej.

Nowy Imam Czecznia i Dagestanu, książę Szamil, jest potomkiem w prostej linii wielkiego Imama Czecznia i Dagestanu, Szamila, ostatniego szermierza o niepodległość Dagestanu. Wojska jego pod dowództwem ks. Pirtowa opierają z powodzeniem i zajęły już Gani i Asrukaj.

t. j. wojnę świętą przeciw bolszewikom na całym północnym Kaukazie.

Bolszewicy ukraińscy w Pradze.

PRAGA, 22 lutego (Russpress). Przedstawiciel Ukrainy sowieckiej, Lewickij powrócił z Charkowa do Pragi.

Bolszewicy w Wiedniu.

WIEDEN, 21 lutego (Russpr.). Przybył tu urzędowy przedstawiciel Rosji sowieckiej, Brański-Warszawski i w tych dniach wręczył swe papiery uwierzytelniające kan-

Skon ks. Idziego Radziszewskiego.

LUBLIN, 21 lutego. Rektor uniwersytetu lubelskiego ks. dr. Idzi Radziszewski zakończył życie dziś w nocy o godz. 12.30. W otoczeniu zmarłego w ostatniej chwili byli oprócz dr. Biernackiego i siostr miłosierdzia, profesorowie uniwersytetu, wojewoda lubelski Moskałowski, hr. Roztworowski, poseł Dubanowicz, który właśnie przybył z Warszawy. Gwałtownie rozwijająca się choroba w ostatnich dniach poczyniła ogromne postępy. Do ostatniej chwili chory zachował przytomność umysłu, dopiero na godzinę przed śmiercią rozpoczęła się agonja. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. w kościele katedralnym o godz. 10-iej rano, przeniesienie zwłok na cmentarz nastąpi o godz. 4-tej po południu.

Z górnego Śląska.

KATOWICE, 22 lutego (Pat) Przedstawiciel Anglii w komisji międzysojuszniczej, Herald Stuart wyjechał na kilkotygodniowy urlop do Londynu. Pogłoski jakoby sir Stuart nie miał już wrócić do Opola są bezpodstawne.

Powrotna fala

LWÓW, 22 lutego (Russpress). Sferę ukraińską zwracającą uwagę na fakt, że w ostatnich czasach bierne grupy ukraińskie dążą do zbliżenia się z rosyjanami. Grupy lewicowe dawno się już zbliżyły z pokrewnymi sobie organizacjami rosyjskimi. Znałe są zabiegi Gruszeckiego dościsła do porozumienia z bolszewikami. Partia soc. fed. reprezentow. przez Margolina i in. chciała nawiązać kontakt z partią k. d. Rolnicy „obszarnicy (chliborobi) ogłosili swój program w jęz. rosyjskim, nalegając w nim na utworzenie związku rosyjsko-ukraińsko-białoruskiego i na zachowanie wspólnej cerkwi. Jest to zupełna nowością dla ukraińców, którzy dążyli stale do autokefalii cerkwi ukraińskiej. Wreszcie nieprzejednana dotąd partia Wyszywanego pisze w organie swym znanym z artykułów skrajnie antyrosyjskich: „Moskwa i Ukraina mają rzeczywicie dostateczną ilość wspólnych interesów, aby połączyć się związkiem”.

Krażą pogłoski, że ataman Petlura starał się nawiązać rokowania z organizacjami rosyjskimi w Paryżu.

Amnestja dla uczestników powstania październikowego.

PRAGA, 22 lutego (Russpress). Prez. Massarik podpisał amnestję dla uczestników powstania komunistycznego w Czecho-Słowacji w r. 1920. Osobom skazanym na 3 lata więzienia termin skraca się o 1 trzecią, pozostałym zmniejsza się również kara. Prezydent otrzymał 800 próśb o ulaskawienie.

Katastrofa powiatowa w Ameryce.

35 osób zabitych.
NEW-YORK, 22 lutego (A. W.). — W Norpolku, stan Wirginja, balon sterowy „Rzym” zapalił się w powietrzu i spadł na lotnisko. Zabitych 35 osób.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”
Władca Taghory w 2-eh serjach
Data: II seria
W obliczu śmierci”.

Uchwała sejmiku wileńskiego.

Sejm wileński niemal jednogłośnie uchwalił przyłączenie ziem wileńskiej do Polski bez żadnych zastrzeżeń ani wniosków. Odąd tedy w sumieniu narodu sprawa ta jest definitywnie rozstrzygnięta bez względu na to, jak się w stosunku do niej zachowują czynniki międzynarodowe.

W uchwale niema żadnej wzmianki o odrębności kraju ani o potrzebie autonomii. Niemożna wszakże twierdzić, jakoby mieściła się w niej negacja autonomii. Sprawa ta jest otwarta i może być podniesiona w sejmie warszawskim, on bowiem bez zastrzeżeń obejmuje zwierzchnictwo nad ziemią wileńską i może jej nadać taki ustrój administracyjny, jaki uzna za odpowiedni.

Dość niefortunnie został zredagowany 6-ty punkt rezolucji, który brzmi:

„Właściwe władze Rzeczypospolitej polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach ziem wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej polskiej z d. 17 marca 1921 r.”

Władz takich niema narazie w Polsce i zapewne upłynie dużo czasu, zanim będą. Ani sejm ustawodawczy ani Naczelnik państwa to nie są władze istniejące „zgodnie z konstytucją”. Jak wiadomo, sejm ma się składać z izby niższej i z senatu, zaś Naczelnik władzy wykonawczej nosi miano prezydenta i posiada atrybucje niezupełnie identyczne z zakresem władzy dzisiejszego Naczelnika. Gdyby chcieć ów punkt uchwały wileńskiej traktować pedantycznie lub też za złą wolę, to możnaby utrzymywać, że Wileńszczyzna oddaje się pod władzę Polski, lecz dopiero wtedy, gdy ta będzie miała rząd i sejm zorganizowany „zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej polskiej z d. 17 marca 1921 r.”

Interpretacja taka byłaby niewątpliwie fałszywa, ale redaktorzy zasadniczej uchwały ułożyli ją cokolwiek niedbale, zapowiadając, iż jest ona dokumentem prawnopolitycznym pierwszorzędnej wagi i powinna się odznaczać jasnością i ścisłością.

Obecnie sejm musi postanowić, jaką ma wysłać delegację do Warszawy i jakiego jej udzielić mandatu. Zdaje się, że pierwotna myśl, forsowana jeszcze dzisiaj przez endecków, jakoby sejm wileński po uchwale i wysłaniu delegacji do Warszawy miał się rozwiązać, zupełnie upadła i po za zespołem endeckim nie posiada już zwolenników.

Niedawno ku oburzeniu owego zespołu sejm przystąpił do obrad nad regulaminem, co oznacza, iż zamierza dłużej trwać i nie myśli się natychmiast rozwiązywać.

Sejm ten powinien zostać na stanowisku aż do zupełnego uregulowania sprawy nie tylko na gruncie polskim, lecz także międzynarodowym.

Będzie z tem jeszcze niemało kłopotu, a głównym atutem Polski w ewentualnych układach będzie głos samej Wileńszczyzny, której naczelnym organ „samostanowienia” powinien być każdej chwili gotów do zaświadczenia przed światem woli i decyzji kraju.

Gdyby się sejm rozwiązał, Wileńszczyzna wróciłaby ponownie do roli biernego obiektu, o który miałyby się bez niej toczyć spory między interesowanymi stronami. Teraz na widowni międzynarodowej ma głos Polska, lecz razem z nią musi mówić i Wileńszczyzna.

Figil.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego”).

Polityka międzynarodowa.

Termin zwołania konferencji genueńskiej nie został jeszcze ustalony, a sprzeczne wiadomości, które dochodzą nas w tej sprawie nie mogą dać rzeczywistego stanu rzeczy. Lloyd George jest w dalszym ciągu przeciwnikiem odroczenia konferencji. Mianowicie na zapytanie w izbie gmin premier angielski oświadczył, iż dotychczas nie zmieniono daty otwarcia konferencji genueńskiej, a zmiana ta zależy jedynie od utworzenia się nowego gabinetu włoskiego.

Natomiast pisma berlińskie zamieszczają wiadomości nieurzędowe, iż rząd niemiecki został zawiadomiony o odroczeniu zjazdu genueńskiego. W zawiadomieniu tem nie podano nowego terminu.

W londyńskich kołach politycznych rozszalała się nawet pogłoska, iż wobec trwającego nadal we Włoszech przesilenia rządowego nie jest wykluczone, iż konferencja odbędzie się nie we Włoszech, lecz w innym państwie.

W związku z konferencją genueńską miało dojść podobno do zupełnego porozumienia Rosji z Niemcami.

Rząd rosyjski przyrzekł podobno poprzeć żądania Niemiec w sprawie zmiany traktatu wersalskiego, Niemcy zaś wzamian za to mają poprzeć żądania Rosji w sprawie zmiany traktatów, zawartych między Rosją a Polską, oraz Rosją i Finlandją. Chodzi tu podobno o cofnięcie zobowiązań zasady największego uprzywilejowania, prócz tego Rosja ma żądać, by państwa powstałe na terytorjach, należących dawniej do Rosji, brały czynny udział w spłacie długów carskiej Rosji.

Polityka wewnętrzna.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku odrzucono wniosek w sprawie jaknajszerszego rozwiązania obecnego sejmiku i wyznaczenia wyborów na dzień 25-go czerwca. Natomiast powzięto uchwałę, iż zakończenie prac sejmiku nie może nastąpić później niż przed ferjami letnimi, wobory zaś odbyć się mają nie później, niż 20 października 1922 roku.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska postępują w szybkim tempie naprzód. „Oberschlesischer Courier” donosi z Genewy, że powrót delegatów niemieckich do Berlina nastąpi zapewne już w pierwszej połowie marca. Jak zapewnia dziennik, dr. Calonderowi udało się doprowadzić do porozumienia między delegacją polską i niemiecką w sprawie mniejszości narodowych.

Na Górnym Śląsku w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nastąpiły olbrzymie zmiany. Niemcy, którzy poprzednio przygotowali się do opuszczenia polskiej części Górnego Śląska, obecnie zasadniczo zmienili front. Chcą oni ująć w swe ręce rynki polskie i dlatego nie wyjeżdżają, ale przeciwnie, gromadzą tu kapitały.

W Wilnie szykują się do wielkich uroczystości, które odbędą się tam z powodu powzięcia historycznej uchwały przez sejm wileński.

Z Rosji.

Patryjarcha Tichon o pomocy głodnym.

Patryjarcha moskiewski Tichon wydał odezwę, w której zachęca do spieniężenia zbędnych sprzętów cerkiewnych i drogocenności i użycie uzyskanych sum na pomoc głodującej ludności.

Bolszewicy żądają złota.

Jak komunikują z Moskwy bolszewicy zażądali od miejscowego poselstwa łotewskiego, aby czynsz dzierżawny za lokal był opłacany w monecie złotej. Dotąd czynsz był płacony w walucie sowieckiej według kursu złota.

Głód.

Przedstawiciel rep. tatarskiej zdał sprawozdanie w komisji pomocy głodnym z powiatu panu-

cej w jego okręgu. W pow. bałowski i pugałowski 70—80 proc. mieszkańców puchnie z głodu, ludzie jedzą koty, psy, padlinę. W gub. samarskiej żłobki dziecięce są przepełnione. Dzieci podobne są do szkieletów. Pomoc amerykańska nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Padło 90 proc. bydła.

Strejk handlowców.

Zastrejkowali w Moskwie drobni kupcy w formie protestu przeciw obciążającym ich podatkom; za mały kramik na targu muszą oni płacić 36 milj. rb. miesięcznie.

Głód na Krymie.

Podług wiadomości jakie nadeszły, głód szerzy się coraz bardziej na Krymie. Głodują już oddziały czerwonoarmiejców. W Sewastopolu były wypadki śmierci głodowej.

Nowe stanowisko Haneckiego.

B. przedstawiciel sowiektów w Łotwie, Hanecki mianowany jest członkiem kolegium rady komisarzy ludowych dla spraw państw bałtyckich.

Handel bolszewicki.

Z Dorpatu donoszą, że bolszewicy zaproponowali miejscowemu duchowieństwu prawosławnemu nabycie szat pontyfikalnych biskupów wraz z mitrą i pastorałem, ewangeliję, 6 ornatów dla proboszczów i 11 dla diakonów.

Związek inżynierów sowieckich.

Rada komisarzy ludowych zezwoliła na utworzenie wszechzwiązku inżynierów, członkami którego mogą być zarówno inżynierowie, jak i technicy.

Opłata prenumeraty chlebem.

Wychodzący w Permie dziennik „Krasnyj Kołokol” ogłosił, że prenumerata dziennika wynosi 2 f. chleba miesięcznie.

Międzynarodowa pomoc dla Rosji.

Rozmowa z d-r-em Girsą.

Po powrocie z Genewy, dr. Girsę rozmawiał ze współpracownikiem Aj. Russpress w sprawie niesienia dalszej pomocy Rosji przez Czechosłowację.

— Na konferencji — mówił dr. Girsę — obecni byli przedstawiciele szeregu państw, Czerwonego Krzyża i in. organizacji humanitarnych, zajmujących się niesieniem pomocy głodnym w Rosji i emigrantom rosyjskim.

Osobiście byłem zdziwiony, że nad sprawą niesienia pomocy w Rosji obradowano w bardzo ciasnym zakresie i tylko w postaci dobroczynności; mówiono tylko o wysyłaniu produktów dla głodnych.

Dr. Nansen zaznaczył już w swych raportach, że tego rodzaju pomoc jest zupełnie niedostateczna, że o ile system nie będzie zmieniony — 14 milionów ludzi skazanych jest na niechybną śmierć i to tylko w samej Rosji, nie licząc Gruzji, Azerbejdżanu i Ukrainy.

Wogóle przedstawiciele poszczególnych państw mówili tylko o akcji dobroczynnej i chwilowym dożywianiu głodnych w Rosji.

Wyjątek stanowił referat Czechosłowacji, oparty na następujących zasadach: Żywiłowej klęski głodowej w Rosji nie można uważać wyłącznie za wynik suszy, przeciwnie, trzeba wziąć pod uwagę, że jest ona następstwem szeregu warunków zarówno charakteru ekonomicznego jak i politycznego. Klęsce głodowej nie zapobiegna produkty, wysłane nad Wołgę i sprawa ta nie będzie uporządkowana w ciągu bieżącego roku. Trzeba lat, aby przez odroczenie życia gospodarczego w Rosji usunąć główne przyczyny głodu.

Wychodząc z tego założenia rząd Czechosłowacji nie ograniczył się wysyłaniem produktów dla głodnych, lecz dał do zapatrzenia ludności w niezbędne maszyny i narzędzia rolnicze. Pogrzebani są także fachowi specjali-

Mowa Lloyd George'a na otwarciu sesji parlamentu.

(Korespondencja własna „Kurjera Wieczornego”).

Londyn, w lutym.

Wracam właśnie z uroczystego otwarcia sesji parlamentu wielkobrytańskiego.

Otwarcie sesji odbyło się ze zwykłym ceremoniałem, a więc o-bie izby, zebrane w izbie lordów, wysłuchały przedewszystkiem mowy tronowej.

Charakterystyczne, że bardzo niewielu stosunkowo postów uczestniczyło w uroczystości. Zaczęli napływać dopiero po otwarciu posiedzenia izby gmin. Nie było również i Lloyd George'a.

Koledzy — dziennikarze angielscy uspokoili mnie: Lloyd George ma właśnie ważną konferencję o sprawach irlandzkich na Downing-Street, ale niebawem przybędzie.

Istotnie po niespełna kwadransie — jest!... Wchodzi krokiem elastycznym i gętkim, przesuwając rękę po włosach, przyglądając się kosmyki i, starannie podciągając spodnie w kolanach, głęboko siada w fotelu, pograżając się cały w słuch...

Tymczasem na trybunie p. Clynes z „Labour Party” domaga się szczegółów na temat polityki rządu wobec Francji i zapytuje wprost Lloyd George'a, czy prowadzi on politykę zgodną z zamierzeniami rządu, czy też przeciwnie polityka jego jest tak związana z aspiracjami francuskimi, że grożą kompromisy i upuststwa, sprzeczne z interesami Anglii.

Również następny mówca pan Donald Macleau, zastępujący chorego p. Asquitha, ostro krytykuje rząd.

Aż oto powstaje Lloyd George. Dźwięcznym, miarowym głosem, przemawia wolno a dobitnie, cyzelując każde słowo, ważąc je skrupulatnie, misternie rzeźbiąc zdania.

Rozpoczyna odrazu od odpowiedzi swym oponentom:

— P. Clynes — mówi — zapytuje mnie o nasze stanowisko w sprawie układu z Francją. Otóż polityka nasza w tej sprawie jest polityką przyjaźni i współpracy w interesie pokoju.

Przyjaźń nie oznacza podporządkowania się lub posłuszeństwa, gdyż o tem w przyjaźni mowy być nie może. Przyjaźń — to szczerść i współpraca dla osiągnięcia wspólnych celów. Zaś cele nasze są jednokierunkowe, że nie zawsze zgadzamy się do środków, ku tym celom prowadzącym.

Nie wolno nam wywierać na Francję wrażenia, jakoby ją się postawiło samą sobie. Niema nic niebezpieczniejszego, niż obawa, odczuwana przez mężny naród. — Dajcie mu zaufanie, a dacie mu spokój. Spokój ducha jest w obecnym stanie niepokoju na świecie nieodzownym dla podejmowania rozsądnych decyzji. Gdy się jest wobec obawy, uzasadnionej i usprawiedliwionej przez trzy spustoszenia wyrządzone Francji w przeciągu stulecia, to ta obawa, wstrząsająca sercem Francji, wpływa z natury rzeczy na sady jej mężów stanu. A więc wszystko to, co może upewnić Francję, że jeśli kiedykolwiek zostanie napadnięta, jeśli kiedykolwiek powtórzy się to,

ści do kierowania tą akcją. Do pracy tej trzeba wciągnąć emigrację rosyjską, obowiązkiem której jest współpraca w sprawie ekonomicznego odrodzenia swej ojczyzny. Z tego też względu rząd czesko-słowacki zorganizował pomoc dla emigrantów rosyjskich, a prócz tego zaprosił emigrantów z innych państw, wśród których są specjaliści wszelkiego rodzaju chcąc w ten sposób przygotować kadry użytecznych pracowników na niwie kulturalnej i ekonomicznej.

Rząd czesko-słowacki — powiedział na zakończenie dr. Girsę — nie uprawia dobroczynności ale każdy zdolny do pracy rosyjanie, lub ukraińskie znajdzie u nas odpowiednie zajęcie. Ucząc się teoretycznie, lub praktycznie nabywają oni wiadomości, potrzebnych dla zastosowania przy odrodzeniu ekonomicznem swej zrujnowanej ojczyzny.

co miało miejsce w latach 1917 i 1918, bez prowokacji jej strony. — Wielka Brytania z pomocą wszystkich swych sił stała nie przy jej boku, by dopomóc jej odeprzeć napastnika: takie upewnienie wzbudzi we Francji zaufanie.

Lecz poważnem niebezpieczeństwem, grożącym Europie, byłaby sytuacja, gdyby młodzież niemiecka była wychowywana i wzrastała w idei rewolucji. (P. Clynes z miejsca: „I młodzież francuska też!”)

Należy więc dać do zrozumienia Niemcom, że ta polityka wojny nie przyniosłaby im żadnej korzyści; że w wojnie odwetowej Niemcy będą mieli przeciw sobie nie tylko samą Francję, lecz i wielkich innych narodów. Postępując w ten sposób, zdusicie w zarodku odwetowe zamysły niemieckie, że polityka odwetowa byłaby śmiertelną dla ich własnego kraju.

Jest wreszcie trzeci argument na korzyść układu, tak atakowanego przez p. Clynesa: mianowicie nie dopuści on, aby Francja zbyt blisko przybliżyła do Renu, co również groziłoby zakłóceniem pokoju w Europie.

Przechodzi następnie Lloyd George — zaznaczywszy jeszcze krótko, że Wielka Brytania gotowa jest rozpatrzyć sprawę unieważnienia długów wojennych, aby tylko wszystkie narody uczyniły to samo — do kwestii egipskiej.

— Egipt — mówi premier — stanowi rodzaj korytarza, który rozdziela lub raczej łączy część wschodnią z zachodnią imperjum brytyjskiego.

Egipt w czasie wojny widział mijający go milion zgórą żołnierzy, przybyłych z Australii, z Nowej Zelandii, z Indii angielskich. Gdyby podobnie Egipt był krajem niepodległym, nad którym imperjum brytyjskie nie miałooby żadnej kontroli, siły nasze byłyby w czasie wojny znacznie zmniejszone.

Po drugie, gwarancja, zapewniona przez protektorat angielski, spowodowała, że przedsiębiorcy najrozmaitszych narodowości umieścili swe kapitały w Egipcie, że poświęcili dużo wysiłku dla rozwoju bogactw kraju i zaangażowali się w nim bardzo poważnie. To wszystko czyni Wielką Brytanię odpowiedzialną za dalsze losy Egiptu.

Lloyd George kończy swą mowę kilku uwagami na temat Irlandji, ufny, że wszystko w tej dziedzinie pójdzie dobrze i dodaje, że zależnie od okoliczności zachowa lub porzuci ster rządów.

Choć pogłoski o dymisji Lloyd George'a nie przestają krążyć, nie wydają się one prawdopodobne, gdyż zachwiałby mogła go tylko sprawa irlandzka. I choć zarówno unionistom z pod znaku Balfoura Chamberlaina oraz liberałom z pod znaku Asquitha — Grey bardzo niepokoją, to jednak polityka zagraniczna Lloyd George'a ma tak silne poparcie w najszerszych warstwach narodu angielskiego, że wszelkie obawy są płonne.

Ludwik Nieradowski.

Śnieżycy syberyjskiej.

MOSKWA, 21 lutego. (AW.) Na kolejach syberyjskich potworzyły się zasypy śnieżne, dochodzące od 5 do 6 metrów wysokości, co uniemożliwiło wywiezienie pozostałych tam do tychczas repatriantów. Kolej Kozłowska, skąd szedł opał na magistrale syberyjską, została wskutek zasypania uniemożliwiona. Wobec tego repatriacja znajdujących się jeszcze na Syberji jeńców wojennych i internowanych ulegnie znacznemu opóźnieniu.

Groźba wylewu Wisły.

GDANSK, 21 lutego. (AW.) — Z powodu nagromadzenia kry lodowej na Wiśle zachodzi obawa, że w razie nagłej odwilży nizinna gdańska zostanie zalana wodą. Grozi to niebezpieczeństwem mieszkańcom, których mieszkania znajdują się tuż nad rzeką.